Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Sobota, dnia 9 lipca 1949 r. | Konto PKO „Zryw“ nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 186

Kolumna Zygmunta ustawiona

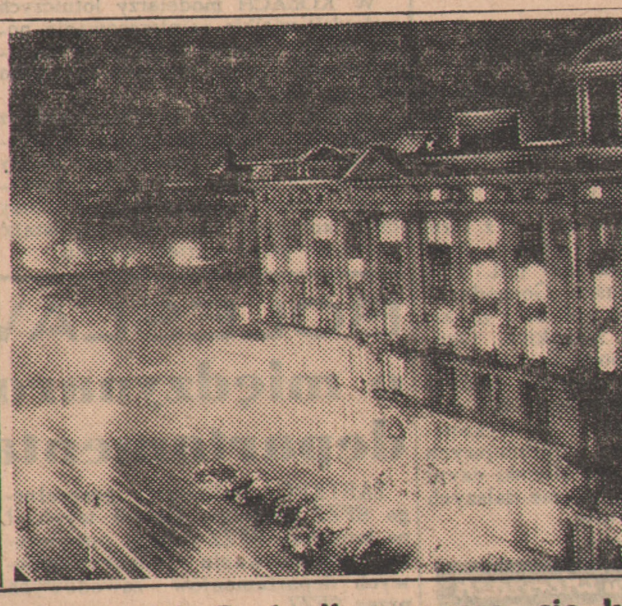
Sukces polskiego robotnika, technika i inżyniera

W dniu 7 bm. po zakończeniu ostatnich prac przygotowawczych, ustawiono w godzinach południowych blok kolumny Zygmunta.

Dźwiganie 18-tonowego bloku przy pomocy dwóch dźwigów portalowych rozpoczęto o godz. 13.15. O godz. 13.45 kolumna spoczęła na cokole.

Ustawianie bloku odbywało się w obecności prezydenta Tolwińskiego, przedstawicieli WDO, Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy oraz kierownictwa budowy trasy W—Z, jak również wobec projektodawców rekonstrukcji z prof. Hemplem na czele i licznie zgromadzonych mieszkańców Warszawy. Umocowanie głowicy kolumny oraz górnych gzymsów kamiennych, jak również ustawienie na szczycie posągu króla Zygmunta nastąpi w najbliższych dniach.

Miejsce robót odwiedzili inżynierowie leningradzkiego „Giprocementu“.



Warszawa w nocy

W coraz bardziej wzrastającym tempie, Warszawa leczy potworne rany zadane jej przez hitlerowskich barbarzyńców. Coraz żywiej tętnią jej ulice życiem wielkomiejskim. Oto fragment Krakowskiego Przedmieścia w nocy (na pierwszym planie hotel „Bristol“).

Foto — WAF

Prokurator żąda kary śmierci dla Doboszyńskiego

W dwunastym dniu rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, prokurator ppłk. Zarakowski zażądał w konkluzji swego blisko pięciogodzinnego przemówienia kary śmierci dla obcego agenta — Adama Doboszyńskiego. W godzinach wieczornych, po obszernej mowie obrończej adw. Maślanki, oskarżony Adam Doboszyński skorzystał z przysługującego mu prawa „ostatniego słowa“. Szczegóły dwunastego dnia rozprawy, podamy w dniu jutrzejszym.

Żyto wysokości 2,5 metra

W NIEKTÓRYCH gminach powiatu jeleniogórskiego żyto osiągnęło niebywałą wysokość 2,5 m. W związku z tym ośrodki maszynowe zmuszone są zastąpić snopowiązałki, w których rozpiętość stołów wynosi tylko 1,75 m — żniwiarkami konnymi o szerokości stołów 2,5 m.

Snyder przybył do Londynu

Po zakończeniu swych rozmów paryskich minister skarbu USA Snyder przybył dzisiaj do Londynu.

Ustawy dyskryminacyjne w Australii

AUSTRALIJSKA Izba Reprezentantów uchwaliła 2 dyskryminacyjne ustawy. Jedna z nich przewiduje że władze imigracyjne mają prawo zakomunikować każdemu przybyłemu do Australii, iż nie wolno mu tam przebywać i odesłać go z powrotem. Druga ustawa daje prawo ministrowi imigracji wydania rozkazu o deportacji osób, przybyłych do Australii w czasie wojny. Obie ustawy skierowane są przeciwko osobom, przybyłym lub mogącym przybyć do Australii z Azji.

Sytuacja W. Brytanii pogarsza się katastrofalnie

Gwałtowny spadek walorów szterlingowych na giełdzie nowojorskiej

Kursy papierów brytyjskich, opiewających na funty szterlingi gwałtownie spadły i osiągnęły najniższy stan od czasu zakończenia wojny.

Minister Cripps wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, poświęcone niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej W. Brytanii. Mówca zakomunikował, że rezerwy bloku szterlingowego obniżają się w sposób katastrofalny. Minimum konieczne dla utrzymania bloku szterlingowego wynosi 500 milionów funtów w dolarach i w złocie.

Cripps stwierdził, że trudności gospodarcze W. Brytanii pozostają w związku z „obniżeniem się aktywności gospodarczej w wielu częściach świata“.

Następnie Cripps zaznacza, że bilans płatniczy W. Brytanii oraz innych krajów bloku szterlingowego w stosunku do strefy dolarowej — w dalszym ciągu się pogarsza. Ze słów Crippsa wynika, że dotychczasowe plany gospodarcze nie przyczyniły się do poprawienia tego bilansu. W tym stanie rzeczy Cripps zakomunikował izbie gmin, że rząd brytyjski przewiduje konieczność ograniczenia do minimum zakupów w USA. W ciągu tego 3-miesięcznego okresu konieczne będzie specjalne zezwolenie odpowiednich władz dla poczynienia zakupów za dolary. Zezwolenia takie będą wydawane jedynie w tym wypadku, jeżeli „będzie jasne, że zakupy takie są konieczne dla ważnego interesu narodowego“.

Minister Cripps z kolei zawiadomił izbę, że obecne trudności gospodarcze spowodują dalsze obniżenie stopy życiowej w Anglii. Import niektórych artykułów żywnościowych i surowców zostanie bowiem zredukowany.

W odpowiedzi na pytanie jednego z członków Izby Gmin Cripps kategorycznie stwierdził, że rząd brytyjski nie przeprowadzi dewaluacji funta.

W przeddzień rozpoczęcia żniw Przemówienie min. Dąb-Kocioła

Minister Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł wygłosił przemówienie radiowe z okazji rozpoczęcia żniw. Minister podkreślił, że dzięki twardej pracy chłopa i robotnika rolnego, a także dzięki poważnej pomocy rządu obszar uprawy zbóż i roślin okopowych wzrósł w tym roku do ok. 15 mil. ha. Znacznie też powiększył się obszar zasiewu roślin pastewnych. Przechodząc do omówienia strony technicznej żniw, minister udzielił chłopom kilka cennych wskazówek gospodorskich oraz zwrócił uwagę na organizację pracy podczas żniw. Kończąc swoje przemówienie minister rolnictwa i r. r. zaapelował do ludności miejskiej, do młodzieży i związków zawodowych, aby w czasie żniw, tam gdzie zajdzie potrzeba, pośpieszyli ludności wiejskiej z pomocą.

Deklaracja chińskich partii i org. demokratycznych

JAK DONOSI Agencja Nowych Chin wszystkie chińskie partie demokratyczne oraz organizacje masowe i ugrupowania, reprezentowane w komitecie organizacyjnym nowej politycznej konferencji doradczej ogłosiły z okazji 12 rocznicy wybuchu wojny chińsko-japońskiej w dniu 7 lipca wspólną deklarację. Deklaracja ta głosi m. in.:

Dzięki zwycięstwu Ludowej Armii Wyzwoleńczej możliwe staje się obecnie załatwienie nierozwiązanych dotychczas problemów. Jakkolwiek rozbite wojska kuomintangowskie próbują jeszcze w ostatniej chwili kontynuować walkę, zupełne ich zniszczenie nie potrwa długo.

Aresztowania w Iraku

JAK DONOSI dziennik „Asz-Szark“ w czerwcu aresztowano w Iraku 7 tys. osób, oskarżonych o „działalność komunistyczną“. Wśród aresztowanych znajduje się wielu oficerów i żołnierzy armii irackiej, wielu członków b. partyj opozycyjnych i bezrobotnych.

Druga rocznica polsko-czechosłowackiej umowy gospodarczej

W związku z drugą rocznicą zawarcia umowy o współpracy gospodarczej między Czechosłowacją a Polską wszystkie dzienniki czeskie podkreślają olbrzymie znaczenie umowy z dnia 4 lipca 1947 r. dla rozwoju życia gospodarczego obu krajów, związanych z sobą nierozerwalnie nie tylko pokrewieństwem języka, ale również wspólnymi ideami i dążeniami.

Dzienniki zaznaczają, że współpraca Polski i Czechosłowacji oparta na przyjaźni i wzajemnym zrozumieniu rozwija się pomyślnie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego, a obroty handowe między obu krajami stale wzrastają.

Przed strajkiem w stalowniach USA

„US STEEL CORPORATION“ odrzuciła kategorycznie żądania robotników przemysłu stalowego przedstawione w ramach rozmów o nową umowę zbiorową. Związek zawodowy robotników przemysłu stalowego zarządził przygotowania do strajku, który ma rozpocząć się 16 bm.

Penetracja gospodarcza USA do Kanady

RZĄD kanadyjski ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że inwestycje kapitału amerykańskiego w Kanadzie znacznie wzrosły w ostatnich latach i przewyższają obecnie inwestycje brytyjskie. W styczniu 1949 r, wartość kapitałów amerykańskich, ulokowanych w Kanadzie wynosiła 5 miliardów 300 milionów dolarów, a wartość kapitałów angielskich — 1 miliard 700 milionów dolarów.

Omawiając tę sytuację w jednej ze swych ostatnich audycji rozgłośnia w Montrealu stwierdziła, że równa się to stopniowemu wypieraniu kapitału brytyjskiego z Kanady przez kapitał amerykański.

Van Cauwelaert „bada sytuację“

Nowa próba rozwiązania kryzysu rządowego w Belgii

Jak przewidywano, Frans Van Cauwelaert, jeden z czołowych przedstawicieli katolickiej izby deputowanych, otrzymał od regenta misję znaleziena środków rozwiązania kryzysu gabinetowego, który trwa już 9 dni. Brukselskie koła polityczne nie sądzą jednak, by ten polityk miał zostać premierem. Jego zadaniem ma być tylko „zbadania sytuacji“. W tym celu Van Cauwelaert odbędzie nowe rozmowy z przedstawicielami głównych stronnictw politycznych. Dopiero w wypadku powodzenia tych rozmów ustalona będzie osoba przyszłego premiera.

Wojsko do wyładowywania statków

MINISTER pracy Isaacs oświadczył, że rząd postanowił wysłać niezwłocznie wojsko do portu londyńskiego, w którym od dłuższego czasu strajkują robotnicy, co wstrzymało rozładowanie statków.

Zgon radcy Ambasady RP R. Staniewicza w Pradze

We wtorek 5 lipca br. zmarł w Pradze po długiej i ciężkiej chorobie minister pełnomocny dr Roman Staniewicz, radca Ambasady RP. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w dniu 8 lipca w Pradze.

Echa decyzji zastępców gubernatorów wojskowych w Niemczech

W ARTYKULE pt. „Nowy sukces radzieckiej polityki pokojowej“ organ administracji radzieckiej Taegliche Rundschau“ omawia ostatnią decyzję czterech zastępców gubernatorów wojskowych w sprawie wznowienia posiedzeń komendantury sojuszniczej Berlina i w sprawie utworzenia komitetów czterech rzeczoznawców.

Uchwała ta — pisze dziennik — jest następstwem paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Dziennik podkreśla, że po zakończeniu tej konferencji berlińczycy odczuli już wyraźną poprawę sytuacji w swym mieście, obecnie zaś mogą oczekiwać dalszej normalizacji. Na zakończenie „Taegliche Rundschau“ wyraża nadzieję, że pod warunkiem wzajemnej dobrej woli — możliwe będzie usunięcie wielu trudności, które wynikły z polityki rozbijania Berlina i Niemiec.

Należy podkreślić, że wspomniana uchwała zastępców gubernatorów wywołała niemałą konsternację w obozie rozbijaczy jedności Berlina a zwłaszcza w tzw. „magistracie“ zachodnim z „burmistrzem“ Reuterem na czele. Na pierwszą wieść o tej uchwale Reuter pośpieszył z oświadczeniem, usiłującym zbagatelizować doniosłość decyzji zastępców gubernatorów. Podobne stanowisko zajęli inni reakcjoniści berlińscy.

Obserwatorzy zagraniczni w Berlinie nie przywiązują jednak do decyzji zastępców gubernatorów niemałą wagę i przewidują że pierwsze posiedzenie komendantury berlińskiej w pełnym składzie po dłuższej przerwie odbędzie się w najbliższym czasie.

Eksport węgla w czerwcu

EKSPORT węgla przez wszystkie nasze porty (łącznie z tzw. małymi portami)wyniósł w czerwcu rb. ogółem 872.457 ton. Z ilości tej przypada na Gdańsk 324.622 tony, na Gdynię 268.366 ton i na Szczecin 223.599 ton.

Wrocław w niedalekiej przyszłości

BIURO Planu Wrocławia po zakończeniu prac nad planami przestrzennego zagospodarowania wystawiło je w salach Ratusza, by umożliwić społeczeństwu wrocławskiemu zaznajomienie się z nimi. Według planów Wrocław w niedalekiej przyszłości ma zajmować powierzchnię 21 tys. ha. W tym na zabudowę przeznaczono ok. 4000 ha, na tereny przemysłowe 1400 ha, na kolejowe 1300 ha. Dużą uwagę zwrócono na racjonalne rozwiązanie sprawy węzła kolejowego, oraz wodnych dróg komunikacyjnych wraz z portem wrocławskim.

Dwa wyroki śmierći

w procesie sabotażystów z Centrali Złomu w Szczecinie

W PROCESIE przeciw 9 sabotażystom z Centrali Złomu Rejonowy Sąd Wojskowy w Szczecinie skazał Ludomira Młodeckiego i Aleksandra Krzywickiego na karę śmierci, Stanisława Krzysztoporskiego i Pawła Matuszka na dożywotnie więzienie, Zbigniewa Boguckiego i Antoniego Jezierskiego na karę po 15 lat więzenia, inż. Stefana Jakubowskiego — na 10 lat, inż. Ayne na rok, a Witolda Panczyk-Wiszowieckiego na 4 lata więzienia.

Uroczystości żałobne w Sofii

Trumna z ciałem Dymitrowa

spoczęła w sali posiedzen Zgromadzenia Narodowego

W ŚRODĘ przybył do Sofii pociąg żałobny ze zwłokami Georgii Dymitrowa. Stolica Bułgarii pogrążona była w nastroju głębokiego smutku i powagi.

Na dworcu sofijskim zgromadzili się wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny z ambasadorem radzieckim Bodrowem i ambasadorem Polski Barchaczem na czele, generalicja bułgarska, attache wojskowi państw obcych, członkowie KC KPB itd.

Punktualnie o godzinie 17 wagon ze zwłokami Dymitrowa zatrzymał się przed głównym wejściem dworca Członkowie Biura Polit. KC Bułg. Partii Kom. oraz delegaci radzieccy wynieśli trumnę z wagonu i przenieśli ją na lawetę armatnią.

Przed lawetą ciągniętą przez 6 czarno przybranych koni niesiono order Lenina, którym Dymitrow został odznaczony w 1945 roku, oraz inne odznaczenia wielkiego działacza robotniczego i wieńce.

Na czele orszaku pogrzebowego niesiono flagi wszystkich państw demokratycznych, a przede wszystkim sztandary Związku Radzieckiego, Bułgarii i Polski. Trumna ze zwłokami Georgii Dymitrowa została złożona w sali posiedzeń Zgromadzenia Narodowego.

W drodze do Sofii znajduje się delegacja francuska z Thorezem na czele.

Dzień słowiański

PONAD 150 tys. mieszkańców Bratysławy i wielu innych miast i wsi w Słowacji zebrało się w Dewinie w pobliżu Bratysławy, by uczcić tradycyjny „Dzień Słowiański".

Na uroczystości dewińskie przybyli z Pragi członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele, wybitni działacze państwowi i społeczni, przedstawiciele cerkwi i organizacji zawodowych. Przybyli również goście z krajów słowiańskich.

Otwierając wiec, przedstawiciel słowiańskiego komitetu narodowego — Nowomesky wyraził w imieniu narodu czechosłowackiego głęboki żal z powodu śmierci wybitnego syna narodów słowiańskich — Georgi Dymitrowa. Zebrani uczcili pamięć wielkiego rewolucjonisty i bojownika o przyjaźń narodów słowiańskich.

Przemówienia wygłosili premier Zapotocky, ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Silin, wicemarszałek Sejmu RP — Barcikowski, przedstawiciel komitetu słowiańskiego w Bułgarii — Nenova i in.

Kredyty dla Wrocławia

W WARSZAWIE na specjalnej konferencji dla rozdziału kredytów między miasta będące ośrodkami robotniczymi, przyznano Wrocławiowi 240 mil. zł, z czego 200 mil. z kredytów Centrali Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i 40 mil. zł z Funduszu Rady Państwa. Prócz tego otrzymuje Wrocław 120 mil. zł z miejscowego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i 250 mil. zł z Zarządu Nieruchomości Miejskich. Ogółem Wrocław rozporządza w roku bieżącym na cele remontu budynków kredytem w wysokości 610 mil. zł. Suma ta wystarcza na wykonanie zaledwie 10 proc. najpilniejszych napraw, to też Zarząd Miejski czyni usilne starania o uzyskanie dalszych dodatkowych kredytów.

Świat w kilku wierszach

NA LOTNISKU Shannon (Irlandia) wylądował transatlantycki samolot amerykański z 54 pasażerami na pokładzie, który udawał się z Londynu do Nowego Jorku, lecz w połowie drogi musiał zawrócić z powodu bardzo poważnego defektu. Samolot ten stracił mianowicie jedno spośród czterech swoich śmigieł, które urwało się podczas lotu. Spowodowało to zakłócenie funkcji wszystkich silników. Mimo to samolot zdołał dolecieć do Shannon.

GRUPA uczonych francuskich wystosowała protest przeciwko skonfiskowaniu przez ministerstwo spraw wewnętrznych transportu egzemplarzy krótkiego kursu historii WKP (b) w przekładzie francuskim, zakupionych w ZSRR.

Pomnik żołnierzy radzieckich

Na przedmieściu Budapesztu Budaersz odbyło się odsłonięcie pomnika 300 żołnierzy radzieckich którzy zginęli śmiercią bohaterską w walce o wyzwolenie stolicy Węgier.

Nowy model samolotowy wykonujący loty akrobacyjne

W KOŁACH modelarzy lotniczych wzbudził wielkie zainteresowanie nowy model aparatu lotniczego, skonstruowany przez młodego inżyniera Jerzego Chuchrę.

Aparat ten może być kierowany z odległości i zaopatrzony jest w specjalne urzędzenie, pozwalające na wykonywanie najbardziej skomplikowanych lotów akrobatycznych, przy czym kolejność figur daje się ustalić zawczasu przed startem modelu.

Rekordowa liczba strajków w Norwegii

JAK donoszą z Oslo, tamtejszy centralny urząd statystyczny stwierdził, że w 1948 r. w Norwegii było 58 strajków i innych zatargów natury społecznej. Jest to najwyższa cyfra od czasu zakończenia wojny. Reprezentuje ona stratę 92 tysięcy dni pracy.

Międzynarodowa Organizacja zdrowia zakończyła obrady

W RZYMIE zakończyła się, po 3 tygodniowych obradach, sesja Międzynarodowej Organizacji Zdrowia.

Mimo przeprowadzonej krytyki na początku zjazdu przez polską delegację i inne delegacje krajów demokracji ludowej i wskazania na odchylenie od pierwotnie zakreślonej linii, nie ustalono nowej formy pracy. Budżet zwyczajny na rok 1950 ustalono na 7 milionów dolarów, a budżet nadzwyczajny na 10 milionów dol. Wpływy na budżet nadzwyczajny pochodzą tylko ze składek dobrowolnych.

Delegacja polska wstrzymała się od głosowania w sprawie budżetów i programu, uważając, że budżet jest za wysoki, a program nie dość wyczerpujący. Wniosek polski w sprawie nieutrzymywania w tajemnicy wiadomości naukowych i technicznych w zakresie środków zapobiegawczych i leczniczych, jak również zniesienia ograniczeń sprzedaży i wywozu urządzeń do produkcji tych środków został przyjęty.

BOLESŁAW GEBERT o międzynarodowych departamentach zaw. ŚFZZ

ZASTĘPCA sekretarza generalnego ŚFZZ Bolesław Gebert wygłosił na kongresie ŚFZZ referat, poświęcony organizowaniu międzynarodowych departamentów zawodowych przez ŚFZZ.

Jak wiadomo sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych powierzył Gebertowi zorganizowanie tych departamentów.

Mówca stwierdza, że celem departamentów zawodowych jest skupianie nie tylko związków zawodowych danej branży, należących do krajowej centrali związkowej, lecz również związków krajowych i miejskich, które do central nie należą. W ten sposób jedność w szeregach robotniczych krzepnie wbrew wysiłkom rozłamowców.

Ostatnio odbyły się trzy pierwsze konferencje branżowe, w rezultacie których powstały departamenty zawodowe: metalowców, włókniarzy i pracowników przemysłu skórzanego. Zaproszenia na tę konferencję wysłano nie tylko do central krajowych, lecz do różnych związków bez względu na ich przynależność.

W pewnych krajach — stwierdza Gebert — mając na myśli kraje anglosaskie — przywódcy reformistyczni ukryli przed masami związkowymi te zaproszenia. Jednakże konferencje zakończyły się sukcesem: brali w nich udział przedstawiciele wielu krajów, wybrano organy kierownicze i wydano manifest do robotników danych branży.

Niezwłocznie po drugim kongresie ŚFZZ odbędą się w Marsylii konferencje organizacyjne departamentu marynarzy i robotników portowych.

Wezmą w nich udział związki zawodowe ze Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie odbywać się będzie konferencja organizacyjna departamentu górników we Florencji, a w Mediolanie robotników budowlanych. Wreszcie od 12 do 16 sierpnia br. odbędzie się w Warszawie konferencja organizacyjna departamentu nauczycielstwa.

W końcu br. istnieć będzie 12 departamentów zawodowch.

Zawalenie się domu mieszkalnego we Wrocławiu

Strażacy wyratowali 3 osoby

W 4-PIĘTROWYM domu przy ul. Łokietka około północy runęły pułapy, poczynając od 4 piętra aż do sklepienia piwnic. Razem z przegniłymi belkami sufitów i podłóg spadli wraz z łóżkami lokatorzy I piętra brat z siostrą, słuchacze MSH, a na parterze — robotnik Al. Szwonek.

Strażnicy w ciągu kwadransa wydostali cudem uratowanych od śmierci 3 lokatorów. Lekarz stwierdził tylko ogólne potłuczenie i przewiózł ich do szpitala. Wypadek ten zdarzył się w oficynie, a ponieważ wskutek długotrwałych deszczów i na froncie dziurawy dach grozi zawaleniem, Wydział Budowlany ZM zarządził ewakuację pozostałych lokatorów.

(ki)

ADAM KORTAN

Skandal na maskaradzie

Powieść satyryczno-humorystyczna — 52

czyli jak to przed wojną bywało...

— Sądzisz, że Andrzej dostałby trochę forsy?

— Moja doga, nie trochę, ale całą masę. Przecież Mańdziorek i przede wszystkim Mańdziorkowa nie mogą dopuścić do takiego skandalu. Mój Robert ma płótno w kieszeni, ale z rozmowy z nim domyśliłam się, że albo dogada się z Andrzejem, albo wyleci z „Sanopolu".

— Co mam robić moja Kasiu? Wiesz jaki Andrzej jest. Z nim nie jest tak łatwo. Nie jest zły chłopak, ale jedna znajoma mi mówiła, że za różne figle już z gimnazjum chcieli go wyrzucić.

— Wiesz będzie najlepiej, jeżeli go jutro pod jakimś pozorem wciągniesz do mnie do kancelarii. Powiesz mu, że mecenasa nie ma, a ón właśnie się znajdzie i odnowi pertraktacje.

Bomilski dał się złapać w ta pułapkę, ponieważ jak potem twierdził, czuł się jak zawiedziona w miłości mysz, która sama włazi do klatki lub szuka kota. Zawód polegał na tym, że 48 godzinne milczenie przeciwników nieco Bomilskiego denerwowało, jako dowód zbytniego jego zdaniem opanowania się drugiej strony.

Zizi po wejściu Andrzeja do kancelarii Miłolubskiego, miała minę triumfującą. Złożyło się na to nie tylko powodzenie planu, ile również ponowna konsumcja tuzina ciastek razem z obietnicą pójścia „Pod Czeczotkę".

— Może znajdziemy jeszcze kogoś, to i ty Kasiu mogłabyś pósć z nami... Albo wiecie pójdziemy we troje, żeby się pan redaktor trochę pomęczył — dokończyła z wesołym uśmiechem.

Jeszcze nie przebrzmiały jej słowa, gdy na progu gabinetu ukazał się mecenas Miłolubski i kordialnie jak starego najlepszego przyjaciela pozdrowił Bomilskiego.

— Założyłbym się, że projektujecie sobie jakąś hulankę — zauważył wesoło.

Owszem, „mamy zamiar trochę pokręcić się na jakimś parkiecie", — jak powiedziały trzy szczenięta, wychodząc z rodzinnego koszyka — odparł z humorem Andrzej.

— Macie państwo dużo czasu, jeszcze nigdzie dancingu nie ma... Może pan redaktor będzie tak łaskaw i przy okazji zamieni ze mną parę słów. Nie będzie to długo trwało. Piękne panie chyba wybaczą — zakończył mecenas, zwracając się dwornie do dwóch przyjaciółek.

Bomilski zgodził się z lekko ironicznym uśmieszkiem. Rozmowa nie była ani krótka, ani łatwa. Mecenas obiecywał złote góry, ale nie określał sumy. Odwoływał się do różnych górnych ideałów na dodatek. Wskazywał między innymi, że taka publikajca rozbiłaby szczęśliwe pożycie tak zacnych ludzi jak Mańdziorkowie itp.

Andrzej zachowywał kamienny spokój, nawet przy roztkliwianiu się na temat szczęścia. Powtórzył swoje poprzednie racje. Ze swoich zarobków jest nazupełniej zadowolony, pieniędzy nie potrzebuje, ale nie widzi żadnej podstawy, aby darować Mańdziorkowi uwięzienie. Ponadto dał do zrozumienia, że nie ma do Mańdziorka ani krzty zaufania:

— Panie mecenasie, bądźmy szczerzy. Jeszcze raz przypomnę panu ten idiotyczny „Piegosan". Sam Mańdziorek prosił, żeby mu zredagować ogłoszenie i wzmiankę reklamową i sam zaofiarował za to honorarium, podobnie jak sam dał wówczas w nocy pieniądze za spóźnienie „Nowin". I co następnie zrobił? W skardze do policji nazwał obydwa te wypadki wymuszeniem, szantażem i czymś tam jeszcze. I ja mam takiemu wierzyć i z takim wchodzić w pertraktacje?

— Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr! Musi pan wziąć pod uwagę, że Mańdziorek też jest człowiekiem i ma nerwy. Gdy składał skargę był podekscytowany do ostateczności. Obecnie na zimno nie powinien mu się pan dziwić. Z drugiej jednak strony propozycja Mańdziorka obecna jest dla pana bardzo korzystna... nawet bardzo... Czy pan nie bierze pod uwagę, że tego rodzaju brutalny atak na oboje Mańdziorków (adwokat o sobie zapomniał w ferworze dyskusji) nie będzie mógł być tak łatwo opublikowany, wysylabizował ostatnie słowa z naciskiem Robert.

— Mam kupę świadków, że robiłem fotografię i mam lepszy sposób niż publikacje w gazecie i bardziej może zabójczy — odparował uderzenie Bomilski.

— O czym pan myśli?

— O prostej rzeczy, o zrobieniu tysiąca odbitek na pocztówkach i o sprzedaży. Oczywiście w ostateczności, lub... na dodatek, gdyby zdjęcia źle wyszły w gazecie — uśmiechnął się zwycięsko Bomilski.

— Czy mam to wszystko rozumieć w ten sposób, że pan odrzuca zupełnie myśl o porozumieniu?

— Nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa. Moglibyśmy jeszcze porozmawiać. Ale... panienki tam się nudzą... Chyba, że pan mecenas wyskoczy z nami do „Czeczotki"? Spróbujemy tę sprawę przepuścić przez bufet.

— Owszem zgadzam się i... ponieważ i ja jestem trochę zainteresowany ,niech to będzie na mój koszt — odpowiedział adwokat w przekonaniu, że wydatek potrafi przerzucić na przepastne konto Mańdziorka.

„Pod Czeczotką" w reprezentacyjnym kabarecie miasta był już inny program. Zamiast „Bubliczek" śpiewano „Pod samowarem siedzi moja Masia, ja mówię tak, a ona mówi nie". Taniec marynarski został zastąpiony przez „ekscentryczny". Jego ekscentryczność polegała mniej więcej na tych samych figurach za wyjątkiem kostiumów, które były bardziej skąpe. Gigolo zamiast w „apaszowskim" tarmosił swą partnerkę w „walcu salonowym", polegającym na podnoszeniu tancerki do góry. „Five Negroes" odjechali i ich pulpity zajął zespół o bardziej białej skórze, lecz o takim samym temperamencie w posługiwaniu się perkusją.

(Ciąg dalszy nastąpi)

List z Zakopanego

Góralski „PIM" nie zawodzi...



Zakopane, w lipcu

Jeszcze długo przed wojną żona moja z dziećmi wyjeżdżała co roku na 6-8 tygodni do Poronina, do góralskiego pensjonatu Fabianki Ustupskiej. Dobrze było, miło było i przytulnie, a chociaż czasem cielęcina dostarczana z ubocznego uboju przypominała zapachem dawne „lepsze" czasy to „nie to", bo Fabianka miała zawsze w tak drażliwych chwilach kulinarnych przekonywujący nas argument „Hendryczek to lubiał" (była kucharką w rodzinie Sienkiewicza).

Taki argument zamurowywał nam usta z pietyzmu dla wielkiego pióra, bo zresztą były inne sprawy, które jakąś tam cielęcinę usuwały w cień.

Sławny, znany i poniekąd należący do programu pobytowego deszcz na Podhalu był tym czynnikiem, który regulował porządek dnia i pobytu letnika.

Deszcz rano, deszcz w południe, deszcz wieczorem (w nocy już nie pamiętam), deszcz wczoraj, deszcz jutro, deszcz przez cały tydzień i naprawdę nieraz przez miesiąc.

Ja dojeżdżałem ze Lwowa każdą niedzielę, polując na pogodę.

Po trzech niedzielach deszczu, przyjechawszy raz w sobotę, wyglądałem pogody. Wychodziłem co chwila na podwórze, aż wreszcie dopadłem gazdy i z zaufaniem pytam:

— A co gazdo? będzie pogoda?

Gazda obejrzał się dokoła (słońce w tej chwili świeciło) i spojrzawszy na Gubałówkę począł kręcić głową i rzekł:

— Nijak panie, bo nad Gubałówką słońce.

Jadąc w następną niedzielę, już zdaleka wypatrywałem przez okno w tę stronę, gdzie mniej więcej powinna być Gubałówka. Przyjechałem, dopadłem gazdy (było pochmurnie) i pytam:

— A co, będzie pogoda?

Góral obejrzał się dokoła, spojrzał na Gubałówkę, pokręcił głową i powiedział:

— Nijak panie, bo nad Gubałówką nijako.

A no! trudno — ale ja się jednak przychwycę na „pogodę", bo do trzech razy sztuka. Wypadło tak, że następny raz przyjechałem dopiero po dwóch tygodniach — a od Lwowa lało już serdecznie. Ale właśnie dlatego tym razem pewny swego, przyjechawszy, nie witałem się ani z żoną ani z dziećmi, tylko prosto do górala i swoje:

— A co gazdo? będzie pogoda?

Gazda tym razem, nie oglądając się dokoła spojrzał na Gubałówkę, potem coś dłużej patrzał na moje czoło i ostrożnie (aby się mnie nie sprzeciwiać) powiedział:

— Nijak panie! Przecie widzicie, że nad Gubałówką leje, jak z cebra.

Od tej chwili byłem już z tajnikami podhalańskiej pogody obeznany, bo na pytanie, skierowywane do mnie o pogodę, mówiłem zawsze:

— Nijak, bo nad Gubałówką słońce, — deszcz, — względnie niewyraźnie, a co najważniejsze, że nigdy się nie pomyliłem, bo deszcz zawsze padał, jak na zamówienie.

Minęły lata, deszcz zawsze padał, a w czasie wojny „germański bóg" ujął w hitlerowskie karby podhalańską pogodę i kazał świecić słońcu — i oświecał naszą „okupacyjną dolę" i można było pomyśleć, że wojna minie a pogoda zostanie.

Przyszedł rok 1945, a z nieba „ciap", — przyszedł i 1946, a z nieba „ciap", „ciap"; przyszedł 1947 — 1948 a z nieba detto i wreszcie 1949 rok. Wiosna co do pogody na Podhalu nie wchodzi w rachubę. Najważniejsze, co powie Medard. Przyszedł Medard — Medard, jakiego w ciągu pół wieku nie widziałem, rozsłoneczniony, ciepły, pogodny, rozjaśniony, a do tego noc gwiaździsta. Wszystkim w Zakopanem wstąpiła otucha w serce.

Sklepy liczyły na utargi mimo ciemnych chmur i „domiary". Pensjonaty westchnęły z ulgą, zatrzęsienie gości (brrr! domiary) Dorożkarze ani się cieszyli, ani śmiali, bo oni, przechyliwszy nad gardłem buteleczkę, zawsze wypiją „do miary" ile na każdego z obecnych wypadnie. Słowem wszyscy w Zakopanem byli dobrej myśli, bo Medard w tym roku był wymarzony!

Następny dzień po Medardzie piękny, tylko pod wieczór pokazały się „baranki na niebie", a trzeciego dnia już lało, czwartego lało, piątego, szóstego, siódmego też, a dziś 25-ty dzień po Medardzie a deszcz pada cały dzień bez przerwy....

* * *

Popełniłem wielki błąd i straciłem ostatnią szansę życiową — mogłem tak łatwo przepowiedzieć deszcze, zapomniałem jednak na Medarda popatrzeć na Gubałówkę

T. M.

Notatnik

Gospody spółdzielcze

Gdańska Spółdzielnia Spożywców jest w toku montowania gęstej sieci gospód spółdzielczych, które mają na celu dostarczyć światu pracy tanich a pożywnych posiłków obiadowych. Uruchomiono już kilka takich gospód o charakterze wewnętrznym dla wielkich skupisk pracowniczych, w przygotowaniu są „gospody" otwarte dla członków zw. zaw. i ich rodzin, niezależnie od miejsca zatrudnienia. Inicjatywie tej należy się szczery poklask.

Jak to mieliśmy sposobność zaobserwować na konkretnym przykładzie gospody (skarbowców we Wrzeszczu, gospoda G. S. S. spełnia swe podstawowe założenie: daje pożywne i tanie obiady, których cena wynosi 1.500 zł w stosunku miesięcznym od osoby, lecz w słusznej sprawie jest i wielkie ALE, które się składa z takich drobnych „ale":

1. lokal „gospody" jest zbyt prymitywnie urządzony, nie został gruntownie odświeżony i nie grzeszy czystością i w ogóle całą stronę estetyczną pozostawiono w kompletnym zaniedbaniu.

2. Posiłki są pożywne, ale menu mogłoby być bardziej urozmaicone, a potrawy mogłyby być smaczniej przyrządzone.

3. To nie jest sprawa inteligenckich nawyków, ze stołownicy cokolwiek buntują się, gdy drugie danie otrzymują na głębokim talerzu. Przecież trzeba się liczyć z przyzwyczajeniem i kulturą licznych stołowników, którzy do tych prymitywów mogą się nagiąć, ale dlaczego przyniewala się ich do wytwarzania kompleksu niższości.

Nie potrzebne są luksusy, lecz pewne minimum powinno być przestrzegane. W celach wychowawczych trzeba jednostki podciągnąć do góry, a nie wtłaczać w dół. Zaspokojenie wszystkich „ale" nie wymaga większych nakładów pieniężnych, zaś sprawę „gospód spółdzielczych" od razu postawi na właściwym poziomie.

Jacek Bury.

Nowości wydawnicze

ZARYS NAUKI O MUZYCE

Powojennej literaturze muzykograficznej przybyła nowa i cenna pozycja, która zainteresować winna nie tylko uczniów i nauczycieli szkół muzycznych, ale również — co na tym miejscu szczególnie podkreślamy — muzyków, amatorów i melomanów. Tak się bowiem złożyło, że dzięki długoletniemu zaniedbaniu w dziedzinie wychowania muzycznego zarówno w szkołach ogólnokształcących jak też niekiedy i w bardzo nielicznych do czasów ostatniej wojny zawodowych kołach muzycznych braki w wiadomościach z historii i teorii muzyki, mogących ułatwić podejście do dzieła muzycznego, są ogromne. Nawet bardzo muzykalny i pozytywnie do sztuki muzycznej ustosunkowany bywalec sali koncertowej czy radiosłuchacz wykazuje często braki zasadnicze w tej dziedzinie. Gorzej, że przy najlepszej chęci miał mało możliwości uzupełnienia tych braków w wykształceniu ogólnym, o ile nie chciał sięgnąć do równie zresztą u nas niełatwo dostępnej literatury zagranicznej. Pozycje polskiej publicystyki w tej dziedzinie były dotychczas bardzo nieliczne i na ogół oddawna wyczerpane.

Po wojnie sytuacja pod tym względem zmieniła się u nas znacznie na korzyść. I tak, pojawiło się świeżo nowe — obok omówionej przez nas niedawno na łamach IKP książki W. Rudzińskiego „Muzyka dla wszystkich" — dzieło, wprowadzające czytelnika w krąg zagadnień związanych z poznaniem dzieła muzycznego. Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie wydało książkę dr Zofii Lissy: „Zarys nauki o muzyce". Autorka w sposób możliwie przystępny i prosty omawia zagadnienie powstania muzyki, akustyki, fizjologii słyszenia, pismo muzyczne, materiał dźwiękowy, problemy interwali, skal, gam, tonacji, melodyki, rytmiki, metryki, tempa, dynamiki, akordów, harmonii i kontrapunktu, form muzycznych. Do tego dochodzą zasadnicze wiadomości o instrumentach muzycznych, podstawowe uwagi o stylu w muzyce itp. Całość jest bogato ilustrowana przykładami nutowymi z literatury muzycznej od X do XX wieku. Układ materiału jest jasny, metoda wykładu przystępna. Autorka podchodzi do zagadnień raczej od strony praktycznej, dzięki czemu unika przerostu teoretyzowania, które w tego rodzaju publikacjach łatwo może grozić. Książka swoje zadanie dydaktyczno-popularyzatorskie z pewnością spełni dobrze.

Pogawędka radiowa

Wszechnica na falach eteru

Macie wśród swoich znajomych studentów Wszechnicy Radiowej? Jeżeli macie, odwiedźcie ich w poniedziałek, wtorek, środę lub czwartek o godz. 9.40 albo w niedzielę o godz. 11, gdy zaś są to ludzie pracy i ranne godziny mają zajęte, pójdźcie do nich któregoś z tych samych dni i w sobotę zaimast niedzieli o godz. 19.40. Przekonacie się, że będąc studentem, można słuchać wykładów profesorskich w pidżamie lub kostiumie kąpielowym, nogami założonymi na stół i z małosolnym ogórkiem w zębach. Ten bezceremonialny sposób słuchania wykładów stanowi wyłączny przywilej studentów Wszechnicy Radiowej.

Wszechnica Radiowa powstała w dniu 1 września ub. r. z Radiowego Uniwersytetu Ludowego. Ten ostatni zaczął swą działalałność w roku szkolnym 1946/47 w ramach oświatowej działalności Polskiego Radia, podjętej bezpośrednio po wyzwoleniu pod nazwą „Nauka przy głośniku". W ramach programu Radiowego Uniwersytetu Ludowego zaangażowani przez Polskie Radio profesorowie i docenci Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych wyższych uczelni wygłosili cykl popularnych wykładów z zakresu nauk przyrodniczych, historycznych, literatury i socjologii. Wykłady były wygłaszane w godzinach wieczornych, co umożliwiało korzystanie z nich słuchaczom zajętym w ciągu dnia pracą zawodową.

Z chwilą przekształcenia Uniwersytetu Radiowego we Wszechnicę Radiową zmienił się program nauczania i organizacja tej jedynej w swoim rodzaju uczelni. Organizacja Wszechnicy nastąpiła przy udziale Min. Oświaty i wybitnych naukowców, którzy utworzyli kolegium Wszechnicy. Wszechnica Radiowa daje swoim słuchaczom materialistyczny pogląd na świat w myśl nauki Marxa i Engelsa i ma za zadanie dać naukowe przygotowanie przyszłym działaczom społecznym i pedagogom. Na Wszechnicy utworzono 5 katedr: 1. Podstawy eaukowego poglądu na świat, 2. Rozwój społeczeństwa ludzkiego, 3. Nauka o świecie (socjologia, polityka, ekonomia), 4. Położenie gospodarcze Polski oraz 5. Historia ruchów społecznych z podcyklem „Walka klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne".

Wszechnica ma wolnych i zorganizowanych słuchaczów. Ci ostatni mają prawo składania egzaminów przy Okręgowych Kuratoriach Szkolnych, otrzymując świadectwa z ukończenia Wszechnicy. Aby zostać słuchaczem zorganizowanym, trzeba zarejestrować się w Biurze Wszechnicy przy Polskim Radio w Warszawie Słuchacze Wszechnicy Radiowej otrzymują w formie dodatku do wydawnicta „Radio i Świat" różnego typu materiały pomocnicze (artykuły i wykłady uzupełniające, wykresy, tabele i bibliografie), a raz w tygodniu — skrypty wygłoszonych wykładów. Wszechnica Radiowa posiada swoją skrzynkę, do której wpływa wszelka korespondencja od słuchaczów. W specjalnych audycjach kierownictwo Wszechnicy daje odpowiedzi na nadchodzące do skrzynki listy.

W bieżącym roku akademickim Wszechnica Radiowa liczyła 7.725 słuchaczów, z których wielu słuchało wykładów zbiorowo: w świetlicach zakładowych, lokalach partyjnych itp.

W dniu 13 marca ub. r. odbył się pierwszy zjazd słuchaczów Wszechnicy. Omówiono na nim pracę Wszechnicy na przyszłość. W 1949/50 roku akademickim Wszechnica prowadzić będzie 2 kursy: pierwszy — niższy i drugi — na wyższym poziomie.

Wykłady na Wszechnicy Radiowej odbywają się w tym samym czasie, co i wykłady na wyższych uczelniach, to jest z uwzględnieniem przerw świątecznych oraz ferii letnich.

Sami nie wiecie co posiadacie...

Jak się jeździ „Batorym"

Pochwała naszego transatlantyku przez obcych pasażerów



GDYNIA (p) Podróż m/s „Batorym" przez Atlantyk z Europy do Ameryki jest wygodna i pełna urozmaicenia. Chociaż na tej samej trasie pływa kilka innych większych i mniej luksusowych statków, nasz „Batory" cieszy się dużym wzięciem zagranicą u ludzi którzy często podróżują z jednej półkuli na drugą. Wyborna kuchnia, lepsza niż na innych statkach np. angielskich, luksusowe kabiny i sale restauracyjne różne imprezy i zabawy w czasie podróży łagodza znużenie długiej, morskiej podróży. GAL. będący właścicielem statku — otrzymuje z różnych stron Ameryki i Europy listy pasażerów wyrażające uznanie dla „Batorego".

Oto treść trzech niedawno nadesłanych do Gdyni listów pasażerów którzy płynęli na m/s „Batory" via Southampton — Kopenhaga w dniu 14 czerwca 1949 r. i którzy wrócili do Kopenhagi 22 ub. miesiąca.

„Nasza wycieczka, składająca się z 60 osób — naprawdę przyjemnie spędziła podróż i jednocześnie chcemy wyrazić nasze uznanie co do sposobu podejmowania pasażerów na statku".

(—) *Henry B. Hill.*

A oto inny list:

„Chciałbym wypowiedzieć nasze zadowolenie z podróży do Kopenhagi — jedzenie etc. było doskonałe, a Waszemu Towarzystwu należy się uznanie dla wspaniałej organizacji, gdyż wszystko odbywało się bez najmniejszych niedociągnięć".

T. H. Fisher

Latem ub. roku „Batorym" wracała z Anglii do Nowego Jorku p. MG Hammond, która nadesłała taką ocenę podróży na naszym transatlantyku:

„Właśnie przed rokiem byłam na pokładzie m/s „Batory", płynąc z Southampton. Chciałabym napisać, aby Wam wypowiedzieć moje zadowolenie z przyjemnej podróży. W mojej opinii „Batory", wszyscy oficerowie i cała załoga stoją rzeczywiście na wysokim poziomie. Naprawdę czułam się doskonale podczas każdej minuty na statku. Jedzenie było wspaniałe — trudno słowami to opisać — zwłaszcza po odżywianiu się na racjonowanych porcjach w Anglii. Obsługa również była doskonała — i wszystko było warte tych pieniędzy, które się płaciło. Kelner, obsługujący mój stół (nr 40), był takim miłym człowiekiem — władał dobrze językiem angielskim był uprzejmy i troskliwy.

„Gdybym kiedykolwiek miała wrócić — to tylko na pokładzie „Batorego" . — Pewna młoda panienka, mieszkająca ze mną w jednej kabinie (938) i utrzymująca ze mną stale korespondencję, wróciła również tym statkiem, po 3-miesięcznym pobycie w Nowym Jorku. Ona również nigdy nie zapomni wspaniałej podróży na „Batorym" i zawsze zachowa w swym sercu dużo ciepłych uczuć dla „Batorego" i dla wszystkich na nim".

LUDZIE FILMU

Simone Renaut



Jedną z młodych aktorek francuskich, która w okresie krótkiego czasu nakręciła niewspółmiernie wielką ilość filmów, jest Simone Renaut. Po dłuższej zaprawie na deskach niemal wszystkich poważniejszych teatrów paryskich, została zaangażowana do pierwszego swego filmu „Przystań", w którym powierzono jej od razu główną rolę. W Polsce widzieliśmy tę aktorkę w komedii „Niebo czy piekło" obok Gerarda Phillippe oraz w obrazie „Tajemnica wywiadu" (Tajemniczy pan Silvain), gdzie partnerem jej był Jean Cheorier. W liście nakręconych dotąd przez nią filmów, figurują takie tytuły jak: „Antoninie się nie powodzi", „Szkoła dziennikarzy", „Perły z Couronne", „Piraci torów kolejowych", „Było sobie dwanaście dziewcząt", „Mam'selle Bonaparte", „Księżna z Langeais", „Romans we troje", „Domino", „Beznadziejna podróż", „Anioł, którym mnie obdarzono", „Ulica złotników", „Po miłości". Ostatnio nakręciła film „Bal amorów", w którym partnerami jej są znany u nas z szeregu filmów Pierre Blanchar oraz nowy amant francuski Yves Vincent. Komedia ta została uznana za jedną z najlepszych jakie zrealizowano we Francji. Twórcą jej jest nieznany dotąd reżyser Marc Gilbert Sauvajon.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Z odcinka rzemieślniczego

KONTROLA

Poznań, w lipcu

Wielkie przeobrażenia ustroju gospodarczego Polski Ludowej nie tylko przyśpieszyły odbudowę kraju, lecz również rozszerzyły możliwości lepszego i pełniejszego wykorzystania naszych bogactw naturalnych i zasobu sił ludzkich.

O tym, że istnieje w Polsce gospodarka planowa i że wymaga ona specjalnych metod pracy, wie każdy rzemieślnik. Podziwia on sprawność organizacji, podziwia rozwój przemysłu. Lecz jak często zapomina o tym, że przemiany te dotyczą również i jego. Stosując bowiem stare metody pracy, prowadzi, warsztat sposobem swoich poprzedników, tymczasem życe postępuje naprzód i wymaga zmian w metodach wytwarzania. Jednym z takich czynników nowszych metod pracy zapoznanych przez rzemieślnika, jest odpowiednie i konsekwentne przeprowadzanie kontroli w zakładach rzemieślniczych.

Jeśli dotychczas zajmowano się kontrolą to tylko w większych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Rzemieślnik może mniej przywiązywał do tych spraw wagi. A przecież pomimo wąskiego zakresu działalności rzemieślnika — kontrola jest potrzebna. Jest ona sprawdzianem , czy wykonanie odpowiada pierwotnemu projektowi. Dzięki niej rzemieślnik może zorientować się w odchyleniach i błędach w technice wykonania oraz doborze materiałów. Kontrola pozwala również zorientować się w stratach i marnotrawstwie środków wytwarzania.

Kontrola powinna być dokładna (oparta na faktach), wystarczająca (dostosowana do potrzeb warsztatu), nieustanna i niezwłoczna. Należy analizować przebieg pracy i jej szybkość, jakość wyniku, koszt i wydajność.

„Kontrolę" możemy podzielić na kilka grup ze względu na czynności: administracyjne, techniczne, handlowe, finansowe.

Kontrola administracyjna polega przede wszystkim na koordynowaniu wysiłków całego zespołu pracowników i na przewidywaniu potrzeb zakładu rzemieślniczego. Musi być troskliwie przeprowadzana także ochrona pracowników. Nie wystarczy stwierdzić, czy zadość uczyniliśmy przepisom prawnym. Wobec pracowników należy ponosić dobrowolne i nieobowiązkowe świadczenia, by zapewnić im nie tylko utrzymanie, ale również ochronę zdrowia.

Kontrola techniczna obejmuje badanie jakości i czasu wykonania, stanu urządzeń, pomieszczeń, badanie wydajności maszyn i ludzi. Stosując okresową kontrolę stanu i urządzeń maszyn i instalacji, powinno dążyć się do unormowania i ulepszenia środków pomocniczych wytwarzania. Należy przeprowadzić analizę przyczyn powodujących opóźnienie wykonania prac. Co było powodem opóźnienia? Czy brak materiałów, czy zepsucie maszyn, czy niedbałe lub nieodpowiednie wykonanie pracy przez czeladników, uczniów itp. Przez zwiększenie wydajności pracy zmniejsza się koszt produkcji. Dobrze jest prowadzić terminarz prac. Kontrola jego przyczyni się do usprawnienia produkcji i do punktualnego wykonywania zamówień. Kontrola jakości produktów będących jeszcze w robocie, na warsztacie, przyczyni się do wczesnego ujawnienia błędów w wykonaniu. Ma to wielkie znaczenie dlatego, że nieraz będzie jeszcze można naprawić wady w stadium końcowym produkcji lub gdy nie będzie można naprawić, nie będzie wykańczało się niepotrzebnie produktu i w ten sposób zmniejszy się straty.

Kontrola handlowa ma wielkie znaczenie. Należeć będą do niej takie czynności jak analiza zakupu, sprzedaży, gospodarki materiałowej. Zakupy badamy pod względem jakości, ilości i terminów. Czy surowce i materiały pomocnicze kupujemy w odpowiednim gatunku, czy nie kupujemy w za dużych partiach lub za małych. Porównując zakupy dokonane w dłuższym okresie wyciągamy wnioski, w jakich terminach i jak często winnyśmy nabywać potrzebne nam surowce. Ustalając stopień gospodarczości zakupów, możemy lepiej zorientować się w kosztach własnych, a następnie dążyć do obniżenia ich.

Sprzedaż możemy kontrolować pod względem organizacyjnym i gospodarczym i czy technika sprzedaży jest odpowiednia (obsługa klienta), czy nie jest stosowany fałszywy system rabatowy, jak często i jakiego rodzaju reklamacje otrzymujemy.

Kontrola finansowa zajmuje się użytkowaniem kapitałów, badaniem rentowności. Należy obliczyć ilość potrzebnej gotówki (pogotowie kasowe). Trzymanie zbyt wielkiej ilości pieniędzy w kasie jest nieracjonalne, nierentowne, a poza tym przepisy państwowe tego zabraniają (rozporządzenie o obrocie bezgotówkowym).

Zadaniem kontroli jest nie tylko dozorowanie celem uniknięcia strat, lecz ustalenie stopnia skuteczności i rentowności pracy rzemieślnika. Ujmując wszelkie błędy, niedociągnięcia — kontrola pozwala znaleźć wskazówki dla ulepszeń na przyszłość.

T. Krzewiński

Do 25 bm. zgłoszenia do Szkoły Rybaków Dalekomorskich

GDYNIA (a). Ministerstwo Żeglugi dodatkowo przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów do Szkoły Rybaków Dalekomorskich na wydziały mechaniczny i nawigacyjny.

Warunki wymagane od kandydatów: wiek 17 — 21 lat, dobre warunki fizyczne, oraz na wydział nawigacyjny — ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, na wydział mechaniczny — ukończone Liceum Mechaniczne lub Elektrotechniczne I st., Elektrotechniczne II st.

Kandydaci winni składać podania bezpośrednio do Komend Woj. P. O. „S. P.".

Termin składania podań upływa 25 lipca 1949 r. Szczegółowych informacyj udzielają powiatowe i miejskie komendy S. P. w całym kraju.



Fragment prac dyplomowanych absolwentek Publ. Szkoły Średniej Odzieżowej w Gdańsku.

Zagadnienie rzemiosła

Akcja oszczędności

Rzemiosło w osobach swych przedstawicieli - prezesów i dyrektorów Izb Rzemieślniczych — debatując na ostatnim zjeździe nad drogami wprowadzenia u siebie planowego systemu oszczędzania, powzięło szereg uchwał, które mają zapoczątkować i ułatwić realizację akcji oszczędnościowej. Uchwały odnoszą się do akcji propagandowej na rzecz systematycznego oszczędzania w rzemiośle, do powołania specjalnych komisyj fachowych Związku Izb, które ustalą typowe i najpowszechniejsze błędy w pracy poszczególnych zawodów rzemieślniczych oraz wskażą sposoby usunięcia niedociągnięć i określą najważniejsze rodzaje i przeciętną ilość odpadów w poszczególnych zawodach.

Dla podciągnięcia poziomu fachowego warsztatów do poziomu — najlepszego fachowca w danym cechu — organizować mają cechy i popierać poradnictwo techniczne. Wreszcie — dla podniesienia wyników akcji oszczędnościowej wśród rzemiosła, cechy mają starać się zorganizować spółdzielnie pomocnicze tam, gdzie one jeszcze nie są zorganizowane.

Są to ogólne wytyczne i drogi jakiemi pójść ma akcja oszczędnościowa w rzemiośle. Przy czym obliczono w przybliżeniu, że rzemiosło powinno wnieść do ogólnej sumy przewidzianych oszczędności w naszej gospodarce 3 miliardy zł rocznie (lepsze wykorzystanie czasu, podniesienie przygotowania fachowego, zmniejszenie ilości odpadów). Przy obliczeniu tym nie uwzględniono wszystkich możliwości, które zrealizowane dadzą znacznie większą sumę oszczędności.

Lista dzieci odnalezionych w Niemczech

Szota Ryszard ur. 16. 11. 1936 r., Szpakowska Zina, ur. 10. 10. 1928 r.; Szraida Franciszek lat ok. 20; Szramowska Cecylia, ur. 20. 11. 1931 r.; Szramowska Maria, ur. 17. 9. 1929 r.; Szramowski Franciszek, ur. 30. 11. 1938 r.; Szramowski Henryk, ur. 25. 2. 1933 r.; Szramowski Jan, ur. 2. 12. 1943 r.; Szramowski Stanisław, ur. 14. 4. 1936 r.; Szramowski Tadeusz, ur. 21. 9. 1930 r.; Szreg Irena, lat ok. 4; Sztajnic Helmut, ur. 3. 2. 1929 r.; Szuk Tadeusz, ur. 6. 1. 1928 r. W-wa, im. rodz. Władysław, Sabina z d. Kokowska; Szulc Bolesław, ur. 12. 9. 1932 r.; Szulc Edward, ur. 22. 9. 1940 r.; Szulc Elwira, ur. 1939 r. im. rodz. Michał; Szulc Feliks, ur. 17. 9. 1934 r.; Szulc Franciszek, ur. 2. 4. 1943 r. Koberg Niemcy, im. rodz. Janina; Szulc Józef, ur. 2. 11. 1930 r.

Szulman Erika, ur. 1932 r.; Szulman Indrik, ur. 1930 r.; Szulman Welta, ur. 1933 r.; Szumacher Rudolf, ur. 16. 1. 1944 r.; Szumarj Szlama, ur. 6. 12. 1929 r., im. rodz. Abracham, Sala z d. Orchenbuch; Szumielisko Miler, ur. 1931 r.; Szumowska Elżbieta, lat ok. 4; Szurek Zuzanna, ur. 3. 8. 1945 r.; Szurek Kazimierz, ur. 3. 3. 1929 r. Kalisz, im. rodz. Kazimierz, Wojciech, Maria; Szurek Henryk, ur. 7. 1. 1944 r.; Szustak Anastazja, ur. 13. 5. 1928 r.; Szustak Marian, ur. 11. 1. 1936 r.; Szuster Johann, lat ok. 21.

Szwajka Ursel (Urszula), ur. 11. 4. 1944 r. Berlin; Szwarc Sona, ur. 22. 9. 1928 r.; Szwed Anna, ur. 9. 5. 1934 r.; Szwede Renata, ur. 17. 3. 1944 r.; Szymańska Bogusława, ur. 1933 r., im. rodz. Władysław, Jadwiga; Teichmann Paweł, ur. 20. 1. 1930 r. ex Allerheiligen, pow. Oleśnica, Wasińska Anna, ur. 29. 3. 1931 r. Warszawa, im. rodz. Michał, Maria z d. Furga; Waiser Krystyna, ur. 25. 3. 1938 r. Wrocław, im. rodz. Odmann, Jan, Gertruda; Witkowska Helena, ur. 9. 1. 1946 r. im. rodz. Ludwika vel Elżbieta Witkowska.

Piszczak Józef, ur. 3. 3. 1937 r. im. rodz. Stefan i Zofia; Rachwał Janina, ur. 24. 6. 1930 r., im. rodz. Bartłomiej; Rachwał Lucia (Łucja), ur. 5. 4. 1930 r., im. rodz. Bartłomiej; Ramiszewski Antoni lat ok. 14, im. rodz. Lucjan i Katarzyna, Rożyński Henryk, ur. 7. 4. 1934 r.; Segel Jakub vel Segiel Jakób, ur. w 1935 r.; Sitarski Konstanty, ur. 11. 2. 1934 r., im. matki Stanisława; Sobiesiak Jan, Jerzy, ur. 28. 2. 1935 r., Struzik Józef, ur. 29. 7. 1934 r., im. rodz. Walenty i Anna; Struzik Kazimierz, ur. w 1936 r. lub 1935 r., im. rodz. Walenty i Anna; Struzik Stanisław, ur. w 1939 r., im. rodz. Walenty i Anna.

Szlaszko Anna, ur. w 1938 r., lub 1936 r., im. rodz. Stefan; Szymański Franciszek, ur. 14. 3. 1934 r., im. rodz. Stefan; Trzeciak Władysław lat ok. 16; Trzybiński Helmut, ur. w 1936 r.; Trzylucki Alojzy, ur. 5. 5. 1930 r.; Tuczkówna Antonina, ur. 3. 6. 1929 r.; Tuczkówna Halina, ur. 23. 8. 1940 r., im. matki Genowefa; Tulko Henryk, ur. 8. 9. 1932 r., im. rodz. Roch i Katarzyna; Tulko Jan, ur. 6. 5. 1930 r., im. rodz. Roch i Katarzyna; Tur Olga, ur. 2. 9. 1941 r.; Turała Heide Lore, ur. 9. 2. 1940 r., im. matki Maria; Turbaj Regina, ur. 9. 1. 1945 r., Turczyn, lat ok. 3.; Turkiewicz Mścisław, lat ok. 3; Turkiewicz Wira, lat ok. 1.; Turski Jan, ur. 28. 8. 1931 r., im. rodz. Józef i Anna.

Tutlawski Henryk, ur. 28. 7. 1937 r.; Tutlewski Edmund, ur. 22. 3. 1939 r. lub 1. 3. 1939 r. (?); Twardzik Edward, ur. 6. 11. 1929 r; Tycner Czesław lat ok. 7; Tycner Eugeniusz, lat ok. 10; Tycner Jadwiga, lat ok. 2; Tylicki Edward, ur. 11. 11. 1934 r.; Tylicki Tadeusz, ur. 19. 10. 1929 r.; Tymczysyn Emil, ur. 5. 9. 1938 r.; Typek Apolonia, ur. 24. 3. 1928 r.; Tyrała Zofia, ur. 3. 10. 1928 r.; Tyszkiewicz Janina, ur. 26. 6. 1936 r.

Tyszkiewicz Wiesław, ur. 12. 2. 1941 r.; Tywonek Ryszard, ur. 15. 1. 1928 r.; Ubel Otylia, ur. 8. 12. 1931 r.; Uglorz Walter lat ok. 17; Ulman Józef, ur. 25. 6. 1937 r.; Umiński Józef, ur. 14. 6. 1929 r.; im. rodz. Wincenty i Weronika; Wieczorek, im. ojca Władysław; Wilczek Jan, ur. 15. 11. 1936 r.; im. rodz. Karol i Katarzyna; Wilk Stanisław, ur. 3. 10. 1931 r., im. rodz. Władysław i Kazimiera; Witkowska Brygida, ur. 25. 8. 1943 r.; Wodziecki vel Wodzicki Tomasz, Józef, ur. 7, 3. 1931 r.; im. rodz. Jan i Rozalia.

Wojtowicz Janusz, ur. 2. 4. 1939 r., im. rodz. Franciszek i Zofia; Wołyńska Józefa, ur. w 1933 r., im. rodz. Jan i Józefa; Wołyńska Maria, ur. w 1935 r. lub w 1936 r., im. rodz. Jan i Józefa; Wołyński Dominik, ur. w 1938 r. lub 1940 r., rodz. Jan i Józefa; Woźnak Kazimierz, ur. 15. 6. 1937 r., im. matki Adela; Woźniak Stanisław, ur. 15. 1. 1934 r., im. matki Helena; Zębala Józef, ur. w 1935 r.; Ziembiński Ryszard, ur. 21. 3. 1934 r.

Walka z analfabetyzmem — to walka o postęp narodu

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się pierwsza transza dziesięciu tomów Pełnego Wydania Dzieł Henryka Siekiewicza. Pełne wydanie dzieł wielkiego pisarza stanowi jedno z najpoważniejszych wydarzeń na powojennym rynku wydawniczym. Pełne Wydanie Dzieł, drukowane na papierze dziełowym i w ozdobnej szacie graficznej, liczyć będzie 60 tomów i obejmie zarówno znane utwory, jak też zapomniane i nie objęte dotychczasowymi wydaniami zbiorowymi oraz wybór korespondencji.

Przedpłatę na Pełne Wydanie Dzieł Henryka Sienkiewicza zgłaszać można jeszcze do dnia 1 września 1949 r. Prenumeratorzy, którzy zgłoszą przedpłatę w tym terminie, otrzymają 20 tomów w ciągu roku 1949, dalsze zaś 40 w ciągu roku 1950 i 1951.

Książki dla rzemieślników

Mgr. A. Górywoda, dyr. Izby Rzemieślniczej w Katowicach opracował krótko i zwięźle temat organizacji pracy w warsztacie rzemieślniczym — w formie broszurki, wydanej przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach. Broszurka ta winna znaleźć się nie tylko we wszystkich bibliotekach cechów, ale i bibliotece każdego rzemieślnika. Czytelnik znajdzie w niej podstawowe zasady organizacji pracy, jakie odnoszą się do wszystkich warsztatów rzemieślniczych.

Dla zawodu kominiarskiego napisał **„Kominiarstwo — Technologię Zawodową"** Władysław Tomaszewski, mistrz kominiarski. Podręcznik ten wydany nakładem Cechu Konc. Kominiarzy na wojew. poznańskie w Poznaniu, a drukowany w Drukarni Zakładu Doskonalenia Rzemiosła (dawniej Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego) jest jedynym tego rodzaju w zakresie literatury zawodowej podręcznikiem w Polsce. Przyda on się zarówno nauczycielom zawodu (instruktorom) jak i uczniom, mistrzom czy czeladnikom, a nawet ludziom zupełnie z zawodem kominiarskim nie związanym, którzy na codzień czy z racji swego zawodu (murarze, zduni, inżynierowie budownictwa) stykają się z paleniskami, z kominem i jego budową. (r)

PORADY PRAWNO-SKARBOWE

Ch. J., Borsk — Odwołanie można skierować tą samą drogą co wniosek. Z uwagi jednak na stanowisko C. S. S., która dominuje w tej dziedzinie, wątpliwe jest powodzenie odwołania.

Świtło, Bierzwnik. — Ponieważ Zakłady Doskonalenia Rzemiosła nie podlegają w sensie administracyjnym Ministerstwu Oświaty, wydawanie biletów miesięcznych dla uczestników kursu nie jest przewidziane. Stanowisko PKP jest wobec powyższego zupełnie słuszne. Radzimy złożyć wniosek do Dyrekcji PKP w Szczecinie z prośbą o obniżenie wysokości kary, podając jako motywy korzystania z biletu ulgowego pełną nieświadomość Pańską i dołączając ewtl. zaświadczenie z Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Starogardzie, na jakiej podstawie wydał upoważnienie do wykupienia ulgowego biletu.

J. W., Połczyn-Zdrój — Zdaniem naszym istnieje podstawa prawna do ponownego rozpatrzenia całokształtu Pańskiej sprawy. Zarząd Miejski nie wziął pod uwagę, iż zgodnie z par. 7 rozporz. Rady Ministrów z dn. 29. 9. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 49. poz. 374) uprawniony jest tylko do wydawania decyzji stwierdzającej czy powierzchnia lokalu użytkowego pozostaje w gospodarczo nieuzasadnionym stosunku do dochodowej intensywności przedsiębiorstwa. Decyzja ta nie może zawierać żadnych warunków. Zniżka przysługuje po wydaniu decyzji z mocy samego rozporządzenia. Par. 17 rozporządzenia ministrów z dn. 23. 10. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 398) stwierdza, że „wynajmujący nie jest obowiązany do wpłat na FGM od lokali niezajętych (próżno stojących)". Stwierdzenie faktu niezajmowania lokalu następuje na podstawie stanu rzeczywistego. W Pańskim wypadku obszerne magazyny nie były zajmowane, a więc nie ma obowiązku dokonywania wpłat. Powoływanie się Komisji Odwoławczej na par. 6 rozporządzenia z dnia 29. 10. 48 r. nie jest istotne, gdyż brak bliższego określenia o jakie rozporządzenie tu chodzi. Rozporządzenia z tą datą w przedmiocie wpłat na FGM nie wydano. Radzimy z uwagi na wysokość obiektu spornego porozumieć się z adwokatem.

T. P., Tuchola. — Prosimy o powtórzenie zapytania, gdyż pismo Pańskie skierowane rzekomo do nas swego czasu nie wpłynęło.

Mgr S.

Kalendarzyk

Piątek, 8 lipca 1949 r.

Katolicki: Elżbiety, Prokopa
Słowiański: Chwalimira.

Słońca		Księżyca	
wsch	zach	wsch	zach.
4.34	20.53	8.55	23.44

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Dziś ostatni koncert symfoniczny

Dziś, w piątek, 8 bm. odbedzie się w Pom. Domu Sztuki oczekiwany przez wszystkich melomanów występ świetnej śpiewaczki **Barbary KOSTRZEWSKIEJ**, primadonny Opery Śląskiej oraz **Bohdana Paprockiego**, tenora tejże opery.

Dyryguje **Arnold REZLER**. Początek o godz. 20.

Podziękowanie

Komenda Wojew. Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" — Bydgoszcz składa orkiestrze MZK w Bydgoszczy serdeczne podziękowanie za bezinteresowny udział w uroczystości pożegnania junaków pomorskich wyjeżdżających na II turnus do Brygad „SP".

Uroczystość w ZMP

Koło ZMP przy Komendzie Wojewódzkiej „SP" Bydgoszcz, istniejące dopiero od dwóch miesięcy, dzięki planowej pracy tętni życiem i aktywnością. ZMP-owcy tut. Komendy wzięli udział w czynie 1 majowym. Założyli nowe Koła w „Motozbycie", PPRK, fabryce czekolady „Kama" i na systematycznie przeprowadzanych zebraniach szkoleniowych podnoszą swój poziom wiedzy społeczno-politycznej. Pragnąc uczcić 1 rocznicę powstania ZMP, Koło uchwaliło rezolucję w której zobowiązano się pracować 1 dzień w majątku państwowym.

W ub. dniach nastąpił wyjazd członków w liczbie 15 do PGR — Strzelewo. Po przyjeździe na miejsce i serdecznym powitaniu przez zarząd majątku i robotników, zorganizowano 2 zespoły współzawodnictwa pracy, na których czele stanęli: przewodniczący Koła ppor. Goliński i por. Stankiewicz.

Oba zespoły zabrały się z miejsca ochoczo i ambitnie do pracy przy układaniu rzepaku w kopki, tak, że trudno było właściwie rozstrzygnąć, który zespół lepiej pracuje.

Oba zespoły zebrały i ułożyły ponad 6 ha cennej rośliny oleistej.

Przy dobrym obiedzie i miłej pogawędce nasi ZMP-owcy nawiązali serdeczne stosunki z pracownikami majątku i obiecali przyjechać dnia 17 bm. w liczbie 40, wraz z zespołem świetlicowym oraz udekorować świetlicę majątku.

Z życia organizacji bydgoskich

*** KS ZZK „BRDA"**. Zebranie zarządu odbędzie się w sobotę, 9 bm. o g. 18 w sekretariacie klubu, przy ul. Dworcowej 89/6. Ze względu na walne zebranie, które odbędzie się 19 bm. uprasza się o konieczne przybycie.

Z konferencji w OKZZ

Tysiące ludzi pracy na Pomorzu stanęło do współzawodnictwa pracy

Przodownicy otrzymają wysokie premie pieniężne

W związku z uchwałami ostatniego Kongresu Zw. Zawodowych, Okr. Rada Zw. Zaw. — jako najważniejsze zadanie — postawiła przed Zw. Zaw. naszego okręgu należyte podejście we wszystkich zakładach pracy do zagadnienia współzawodnictwa pracy. Wczorajsze posiedzenie ORZZ dało szczegółowy przegląd osiągnięć w tej dziedzinie w szeregu zakładów pracy oraz w licznych związkach branżowych naszego okręgu.

W sprawozdaniach na pierwsze miejsce wysunął się Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, który współzawodnictwo pracy zorganizował już w ub. roku podczas żniw. W ciągu minionego roku wyróżniono i nagrodzono 300 przodowników pracy, przeznaczając dla nich ca 6.500.000 zł. Obecnie w powiecie Chełmno uczestniczy 7 majątków we współzawodnictwie pracy, w pow. Chojnice — 13 w Rypinie — 3, w Tucholi — 14, w Świeciu — 4, w Lipnie — 11, w Aleksandrowie Kujawskim — 10, w Szubinie — 12, w Brodnicy — 6, w Inowrocławiu — 16, we Włocławku — 5, w Toruniu — 12, w Bydgoszczy — 2, w Nowym Mieście — 6, w Wyrzysku 7 i Sępólnie — 5. Ogółem we współzawodnictwie pracy uczestniczy 4.000 robotników rolnych, w tym 263 przodowników, dla których w r. 1949/50 przewiduje się wypłacenie 12 mil. zł.

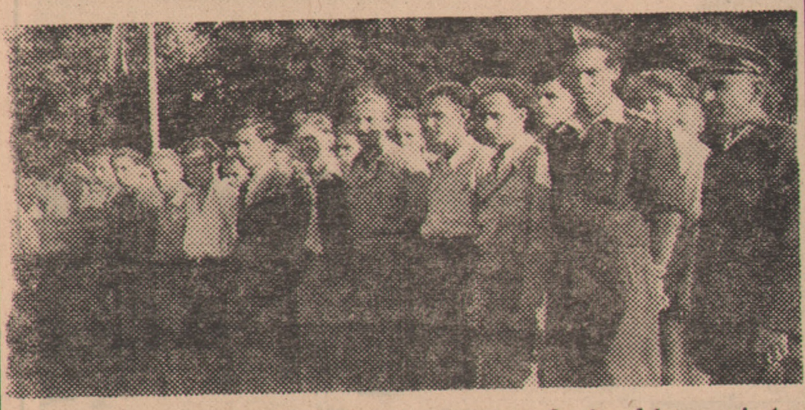
Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego posiada w naszym okręgu 27 zakładów uczestniczących we współzawodnictwie pracy. Na ogólną liczbę 9.102 pracowników, współzawodnictwem zespołowym objętych jest 1.642 osób, zaś indywidualnym — 4.464. Związek Zaw. Prac. Budowlanych rozpoczął współzawodnictwo rok temu na trzech zakładach stałych i 12 budowach. Obecnie współzawodnictwem jest objętych 1.652 pracowników z 25 zakładów stałych, a ponadto na budowach pracuje 21 trójek murarskich.

PRZZ Grudziądz stwierdza, że na terenie powiatu we współzawodnictwie pracy biorą udział 23 zakłady. Pe-Pe-Ge w dziedzinie współzawodnictwa międzyzakładowego stoi na pierwszym miejscu (przed „Stomilem"). PRZZ Włocławek na 31 zakładów pracy, posiada 21 współzawodniczących. Z 6.394 robotników zatrudnionych w tych zakładach, 1.394 bierze udział we współzawodnictwie indywidualnym, zaś 1.872 we współzawodnictwie zespołowym. PRZZ Chojnice posiada 9 zakładów pracy, gdzie współzawodnictwo istnieje, przy czym na 9.000 robotników — 1.600 bierze we współzawodnictwie czynny udział.

W Bydgoszczy Warsztaty PKP, rozpoczęły współzawodnictwo w maju 1948 r. Obecnie we współzawodnictwie bierze udział 98 proc. pracowników. Pom. Zakł. Wytw. przyrządów elektr. stwierdzają, że wszyscy pracownicy zatrudnieni w zakładzie biorą udział we współzawodnictwie pracy, zaś w Fabryce Obuwia „Leo" na 513 pracowników, 507 uczestniczy we współzawodnictwie.

Po ożywionej dyskusji, przewodniczący ORZZ Kulasek zwrócił szczególną uwagę na zmianę niewytłumaczonego wrogiego stosunku robotników do inteligencji technicznej, na bliższą współpracę z administracją fabryczną i na wciągnięcie inteligencji technicznej do ogólnego współzawodnictwa. (z)

Junacy opuszczają Bydgoszcz



Społeczeństwo bydgoskie uroczyście żegnało junaków z miasta i z powiatu odjeżdżających do brygad. Część junaków odjechała na Śląsk, część zaś do Będzina i Siemianowic, gdzie pracować będą przy budowie nasypu kolejowego i autostrady, łączącej pustynię błędowską z kopalniami Śląska. Na zdjęciu: ostatni raport junaków przed odjazdem. Foto — Pilichowski

Imprezy, zabawy wycieczki

Odświętna szata Bydgoszczy w dniu pięciolecia Polski Ludowej

BYDGOSZCZ (r) W sali MRN odbyło się zebranie Prezydium Komitetu Obchodu Święta 22 lipca. Przewodniczył p. Kozłowski z MK PZZR.

W czasie obrad złożyli sprawozdania kierownicy poszczególnych komisji i podkomisji. Wynikało z nich, że prace, mające zamienić pamiętny dzień 5 rocznicy PKWN w dzień radości i wesela, są w pełnym toku. Miasto przybierze nadzwyczaj uroczystą szatę. Zarówno śródmieście jak i peryferie miasta, urzędy, sklepy itp., zostaną bogato udekorowane. Nad cmentarzami i grobami poległych bohaterów roztoczona zostanie specjalna opieka. Koło płonących zniczy stanie warta honorowa.

Miasto, poszczególne posesje, parki i aleje przybiorą estetyczny wygląd. Mają tu szerokie pole do popisu zarówno kobiety jak i mężczyźni, partyjni i bezpartyjni, pracownicy fizyczni i umysłowi. Chętnych do pracy na pewno nie zabraknie. Oprócz moralnej nagrody — samopoczucia o swoim wkładzie w przygotowaniu do wielkiego święta, przodujące w pracy zespoły oczekują specjalne nagrody.

W przeddzień święta odbędą się pochody orkiestr, uroczysty capstrzyk, posiedzenia WRN, MRN i PRN. Nie zapomniano o tych, którzy polegli, oddając swoje życie za Polskę Ludową. Na ich grobach społeczeństwo złoży pamiątkowe wieńce.

Oprócz imprez sportowych na boiskach Gwardii, Stadionie Miejskim i Świtały, odbędą się zabawy ludowe w 5 punktach miasta. Dzieciaki wezmą również udział w wszelkich grach i zabawach, specjalnie dla nich zorganizowanych, a zwycięzcy tych czy innych konkurencji otrzymają piękne nagrody. Dalsi „zawodnicy" otrzymają „nagrodę pocieszenia" w postaci cukierków. Odbędzie się również szereg wycieczek. Projektuje się m. in. wycieczkę w nieznane. I tu czeka na wycieczkowiczów szereg imprez i niespodzianek. Podkomisja młodzieżowa zajęta jest przygotowaniem do przyjęcia gigantycznej sztafety ZMP, która w dniu 18 bm. przybędzie do Bydgoszczy, a stąd wyruszy w kierunku Warszawy.

Prace komisji i podkomisji trwają. O ich wysiłkach przekonamy się wszyscy w dniu święta 5-lecia Polski Ludowej.

Sport

Kurs waterpolowy

Dnia 9 bm., godz. 9 na pływalni miejskiej rozpoczyna się dwudniowy kurs waterpolowy dla klubów naszego Okręgu. Program obejmuje: zaprawę suchą, treningi, przepisy PZP itp.

Dnia 10 bm. nastąpi dokończenie mistrzostw pływackich i wyścig sztafetowy. O godz. 17 odbędzie się turniej waterpolowy.

Dziś rozpoczynają się zawody lekkoatletyczne głuchoniemych

Dziś rozpoczynają się na stadionie miejskim zawody lekko-atletyczne „Głuchoniemych" o mistrzostwo Polski z następującym programem:

Piątek, 8 bm. godz. 16: defilada zawodników i otwarcie mistrzostw, wciągnięcie flagi państwowej na maszt, początek zawodów; sobota, 9 bm. godz. 9.30 — turniej siatkówki o drużynowe mistrzostwo przy udziale 6 KS „Głuchoniemych", godz. 16 — d. c. mistrzostw; niedziela, 10 bm. godz. 9.30: dokończenie mistrzostw, rozdanie nagród przechodnich; godz. 16: mecz piłki nożnej KS „Głuchoniemi" — „Pomorze" — KS „Gwiazda" Bydgoszcz.

Wyścigi motocyklowe w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 19 na stadionie miejskim odbędą się wielkie wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Ligi żużlowej PZM.

Wszyscy pamiętają jeszcze dobrze mistrzostwa, jakie odbyły się w dniu 22 maja, które w 20 biegach dostarczyły widzom moc emocji i stały na najwyższym dotychczas poziomie. Obecne wyścigi będą również należały do rzędu takich imprez i napewno wzbudzą duże zainteresowanie.

W wyścigach brać będzie udział szereg doskonałych zawodników „Związkowca" gdańskiego, ŁKS „Włókniarza" łódzkiego i naszej Gwardii z Boninem, Budą i Szrubkowskim na czele. Gwardziści zapowiadają tym razem odniesienie sukcesu — czy tak będzie zobaczymy w niedzielę.

Stawka wyścigów jest wielka, bo o wejście do I Ligi państwowej. Składy poszczególnych drużyn podamy osobno. W rozgrywkach Ligi żużlowej, każdy zawodnik startuje z każdym. Maszyny startujące, to przeważnie najcięższe — 500 i 600 ccm, które osiągają największą szybkość. Zawodnik Gwardii bydgoskiej Buda jest ufny w swoją 350 Velocette i w wyścigach tych startować będzie na tej maszynie.

Uwadze motocyklistów

W związku z wyścigami w dniu 10 bm., w piątek, 8 bm. o godz. 19 w lokalu klubowym przy ul. Zamojskiego, odbędzie się specjalne zebranie członków sekcji motocyklowej ZS Gwardia. Obecność wszystkich członków, szczególnie zaś wyznaczonej służby pomocniczej obowiązkowa.

Brawo GWARDIA!

Gwardia — jako pierwszy klub bydgoski — przystąpił do propagowania imprez sportowych na wsi, nawiązując kontakt z Ludowym Zespołem Sportowym w Dobrczu. W niedzielę, dnia 10 bm. drużyna juniorów ZS Gwardia, wyjeżdża do Dobrcza, celem rozegrania towarzyskiego meczu piłkarskiego z tamt. młodym zespołem LZS Dobrcz. Gwardia zapowiada szereg dalszych imprez propagandowych na wsiach w różnych dziedzinach sportu.

Uważamy, że nowa akcja tego najruchliwszego klubu bydgoskiego, który organizuje poważne imprezy krajowe, ogólnopolskie i międzynarodowe (w przygotowaniu mecz piłki nożnej w dniu 22 bm. z czeską drużyną I ligi Sokol Kosmos Caslav, mecz tenisowy **Polska — Rumunia**, mecz bokserski repr. ZS Gwardia — RUMUNIA), winna być przykładem dla innych klubów **bydgoskich i pomorskich.**

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 8 bm. i sobotę teatr nieczynny.

KINA — POMORZANIN: Ulica graniczna. POLONIA: Młoda gwardia. WOLNOŚĆ: Sen o miłości. ORZEŁ: Wieś na pograniczu. GRYF: Paganini. BAŁTYK Nauczycielka wiejska. BAGATELA: Wieś na pograniczu.

Początek seansów: Pomorzanin: 16, 18.30, 21, Gryf: 16.30, 18.30 i 21. Polonia i Orzeł: 16.30 18 i 20.30. Wolność: 16.30, 18.30, 21. Bałtyk: 16, 18 i 20, Bagatela: 21.30

DYŻURY APTEK. Do 9 bm pełnią dyżur: Apteka „Pod Koroną". ul. Dworcowa 48, tel 24-66 i Apteka „Staromiejska", Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Sobota, 9 lipca 1949 r.

5.10 Transmisja progr. og.-polskiego. 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 Transmisja programu og.-polskiego. 8.55 Program lokalny dnia. 9.00 Wiadomości miejscowe. 9.05 Przerwa. 11.57 Transmisja progr. og.-polskiego. 14.45 Przegląd prasy. 14.50 Rezerwa muzyczna. 15.05 Pogadanka pt. „Gdańska wieś przed żniwami" J. Chybowski. 15.15 Transmisja progr. og.-polskiego. 16.20 Przegląd kulturalny. 16.40 Pogadanka pt. „Penicylina w walce z chorobami wenerycznymi". 16.50 Felieton Mariana Turwida pt. „Spotkanie z Fałatem" (w 20 rocznicę śmierci malarza). 17.00 Transmisja programu og.-polskiego. 20.20 Muzyka operetkowa: orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, W. Cwiklińska — sopran, I. Mikulin — baryton, G. Kardaś — fortepian. 21.00 Transmisja progr. og.-polskiego. 22.45 Arie operowe — płyty. 23.00 Transmisja progr. og. polskiego.

Wyścigi uliczne w Krakowie

W niedzielę, dnia 10 bm. odbędą się w Krakowie wyścigi motocyklowe uliczne, jako III eliminacja Mistrzostw Polski. Trasa liczy 32 km. Udział w/w imprezie biorą zawodnicy ZS Gwardia Bydgoszcz: Szczurowski i Ciemior na maszynach DKW 130 ccm. i Tomaszewski na Rudge Replica 500 ccm.

Jak wiadomo najpoważniejsze szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski w kategorii wyścigowej maszyn 130 ccm ma gwardzista Szczurowski, który w dotychczasowych wyścigach eliminacyjnych prowadzi w ogólnej punktacji.

Z notatnika reportera

Dnia 4 bm. został powiadomiony komisariat MO przez Straż Pożarną, o pożarze powstałym w domu przy ul. Pestalozziego 7. Pożar powstał na skutek nie wyłączenia żelazka elektrycznego. Straty wynoszą około 40.000 zł. Dochodzenia prowadzą organy MO.

Na fali dnia

Odrobinę szczęścia w miłości...



Rzućmy okiem na zestawione poniżej cyfry, odnoszące się do urodzeń i zgonów w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca br. w Bydgoszczy. Urodziło się w tym czasie 2.377, a zmarło 1.102 osoby. Wynika z tego jasno, że przyrost naturalny w stolicy Pomorza jest zadawalniający i że Bydgoszczy nie grozi wyludnienie.

Równie interesująco przedstawia się statystyka małżeństw. W okresie 6 miesięcy zawarto ślubów 814. Najmłodszą „panną młodą" była 15-letnia bydgoszczanka, która oddała swe serduszko i dłoń 19-letniemu młodzieńcowi. Jej rówieśnica, również w wieku 15 lat zakochała się w nieco starszym panu, bo starszym od niej tylko... o 61 lat i stanęła z nim na ślubnym kobiercu. Nie mniejszym zdrowiem i temperamentem cieszy się inny „pan młody", który mając lat 76, ożenił się z 40-letnią panną. Chociaż uroczystości ślubne minęły i na życzenia już za późno, mimo woli cisną się na usta słowa sentymentalnego tanga „Odrobinę szczęścia w miłości" (zd)

SPORT

Kolarze związkowi startują na trasie Warszawa - Łódź

WARSZAWA. W niedzielę, 10 bm., o godz. 11.30 przed gmachem Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie odbędzie się start do wyścigu kolarskiego Warszawa — Łódź na dystansie 135 km o mistrzostwo związków zawodowych.

W wyścigu tym, oprócz najlepszych kolarzy związkowych, wezmą również udział przedstawiciele francuskich związków zawodowych: Baguet, Duthe, Chuavet i Henry.

Reprezentację polskich Związków Zawodowych stanowią: Wrzesiński, Rzeźnicki (SZ „Kolejarz“), Wójcik, Kapiak oraz rezerwowy Napierała (wszyscy ZS „Ogniwo“).

Wyścig zapowiada się niezwykle interesująco. Skład zespołu francuskiego jest bardzo silny, o czym świadczy fakt, że w eliminacjach, przed wyjazdem do Polski, odpadł doskonały kolarz Garnier — znany z wyścigu Praga—Warszawa.

Poza wyścigiem szosowym Francuzi będą startować również na torze: 13 bm. — w Krakowie i 16 bm. — we Włocławku. W zawodach tych, oprócz długodystansowców, wezmą również udział dwaj francuscy sprinterzy z Wiliamem Nannini — mistrzem Francji na czele.

Spartak - Torpedo 3 : 3

MOSKWA. 70 tys. widzów oglądało w Moskwie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ZSRR, między moskiewskimi drużynami „Spartak“ i „Torpedo“. Po żywej i emocjonującej grze, mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1)

Dobra forma reprezentacji juniorów

WROCŁAW. Reprezentacja juniorów polskich, przed wyjazdem do Debreczyna na niedzielne zawody z Węgrami, rozegrała sparringowe spotkanie ze „Związkowcem“ — najlepszą drużyną wrocławskiej A klasy, zasiloną kilku reprezentantami Dolnego Śląska. Spotkanie, po ładnej grze, stojącej na dobrym poziomie, zakończyło się wysokim zwycięstwem juniorów w stosunku 12:1 (6:0).

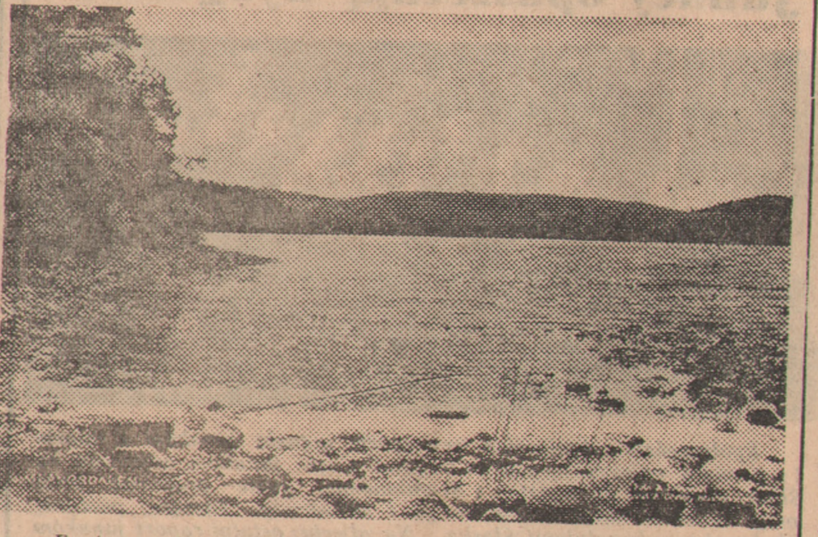
Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet

WARSZAWA. W dniach 30 i 31 lipca odbędą się na stadionie „Włókniarza“ w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet. Zawody organizuje Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który w tym roku obchodzi 25-lecie swej działalności.

Na program zawodów złoży się 11 konkurencji: biegi — 60, 100, 200 i 500 m, 80 m ppł., sztafeta 4×100 m, rzuty — dyskiem, oszczepem i kulą oraz skoki wzwyż i w dal.

O tytuł mistrza świata

NOWY JORK. Ezzard Charles, nowy mistrz świata w wadze ciężkiej, będzie bronił tytułu w dniu 10 sierpnia w walce przeciwko b. mistrzowi świata w wadze półciężkiej Lesnevichowi. Walka odbędzie się na Yankee Stadium w Nowym Jorku.



Karta pocztowa nadesłana Redakcji „IKP“ przez ekipę wioślarzy polskich ze Szwecji. Na zdjęciu przepiękny zakątek jeziora Simlangsdalen, na którym odbyły si; regaty międzynarodowe

650 osobowa delegacja polska na światowy Festiwal Młodzieży

Związek Młodzieży Polskiej prowadzi intensywne przygotowania do udziału w Światowym Festiwalu Młodzieży, który odbędzie się w Budapeszcie od 14 do 28 sierpnia rb. Festiwal Młodzieży poprzedzi Światowy Kongres Młodzieży Demokratycznej, który odbędzie się również na Węgrzech w dniach 2—10 września rb. Na Festiwal wyjedzie 650-osobowa delegacja młodzieży polskiej, w skład której wejdą przodownicy pracy, aktywiści ZMP, SP i ZHP grupy artystyczne m. in. grupa dziecięca oraz zespół sportowy. W skład delegacji wejdą również przedstawiciele ZMP w Wojsku Polskim. Kierownikiem delegacji mianowany został członek sekretariatu ZG ZMP — Młotecki.

Grupa 350 osób znajduje się już na obozie przygotowawczym w Turczynku pod Warszawą, gdzie pod kierownictwem fachowych sił przygotowuje się do występów artystycznych. Kolejny obóz dla sportowców otwarty zostanie 17 lipca na Bielanach w AWF, a trzeci 23 lipca w ośrodku TPD.

Pablo Neruda o cierpieniach i walce ludu chilijskiego

ZNAKOMITY poeta i rewolucjonista chilijski Pablo Neruda, bawiący od kilkunastu dni w Polsce w rozmowie z przedstawicielem PAP naświetlił tragiczne położenie ludu chilijskiego, walczącego z imperializmem amerykańskim i z neofaszystowskim reżimem prezydenta — zdrajcy Gon Zaleza Videla. Tragedią Republiki Chilijskiej jest bezwzględna dyktatura kapitału amerykańskiego, któremu podlega marionetkowy rząd prezydenta Videla. Zamiast reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i poprawy bytu mas pracujących, prezydent —zdrajca łamie zagwarantowane przez konstytucję prawo robotnika do strajku. Jaskrawym przykładem było krwawe stłumienie strajku górników w Lota.

Strajk ten posłużył jako pretekst do wywołania policyjnego terroru antyrobotniczego w całym kraju. Represje ogarnęły cały naród. W obozach koncentracyjnych, położonych w miejscowościach o zabójczym klimacie znaleźli się obok robotników — inteiektualiści, profesorowie i studenci. Wymyślnych tortur przy pomocy prądu elektrycznego, jakie stosowano na uwięzionych, nie powstydziłby się sam Himmler.

Prowokacyjne zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim zapoczątkowało nową falę terroru przeciwko elementom postępowym. Partia komunistyczna została wyjęta spod prawa.

Pablo Neruda podkreśla na zakończenie iż nic jednak nie złamie ducha ludu chilijskiego.

Na co potrzeba pieniędzy rządowi W. Brytanii?

LICZNE komentarze wywołał w Londynie rozesłany w tych dniach do posłów Izby Gmin komunikat oficjalny zawiadamiający, iż rząd ma zamiar zwrócić się do Izby Gmin z żądaniem uchwalenia dodatkowych funduszów budżetowych na ogólną sumę ponad 21 milionów funtów.

Zdziwienie opinii publicznej jest tym większe, że zaledwie przed trzema miesiącami min. Cripps zapowiedział przy referowaniu budżetu, że rząd będzie się zwracał do parlamentu o przyznanie kredytów dodatkowych jedynie „w wypadkach niezmiernie ważnych“.

Jak wynika z rozesłanego komunikatu, kwoty dodatkowe są rządowi Labour Party potrzebne na odszkodowania dla koncernów brytyjskich, które poniosły straty wojenne w Burmie, na utrzymanie „bezpieczeństwa na Malajach“ wreszcie na „administracje Erytrei i Somali“.

KOMUNIKAT

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy zawiadamia, że z Pogotowia Lekarskiego P. C. K. w Bydgoszczy mają prawo korzystać na koszt Ubezpieczalni Społecznej ubezpieczeni oraz członkowie ich rodzin w wypadku nagłych zachorzeń.

Pogotowie powyższe obsługuje Bydgoszcz i powiat bydgoski.

Pogotowie czynne bez przerwy całą dobę.

Pogotowie mieści się w Bydgoszczy, ul. Pomorska 16, tel. 1000.

Wobec powyższego od dnia dzisiejszego Ubezpieczalnia Społeczna zwracać będzie koszty prywatnej pomocy w wypadkach nagłych tylko wtedy, gdy pogotowie lekarskie P. C. K. mimo zwrócenia się doń nie przybyło. (2113

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W BYDGOSZCZY.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — SOBOTA, 9 LIPCA.

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiad. porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.30 Gimnastyka. 6.40 D. c. muzyki rozrywkowej. 6.55 Progr. dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 D. c. muzyki rozrywkowej. 8.35 Daleko od Moskwy — powieść W. Ażajewa. 9.05 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Melodie ludowe. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Uśmiechy wczasów. 15.05 Pogadanka pt.: „Gdańska wieś przed żniwami“, 15.15 Felieton. 15.25 Informacje ogólnopolskie. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 W stoczni gdańskiej — reportaż z życia młodzieży. 16.20 Przegląd kulturalny. 16.40 Nauka na usługach człowieka. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Przy sobocie po robocie. 18.15 Wieczór Mickiewiczowski. 18.20 Pieśni w wyk. W. Bregy. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Koncert popularny. 20.00 Eugeniusz Onegin — poemat Puszkina. 20.20 Muzyka operowa i operetkowa. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Teatr Eterek. 22.00 Muzyka, 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Za niezliczone dowody szczerego współczucia okazanego nam z powodu zgonu kochanego naszego ojca śp.

Antoniego Sylki

za kwiaty i wieńce, za nadesłane telegramy, oraz za liczny udział w pogrzebie Przewiel. Duchowieństwa z ks. kanonikiem Strehlem na czele, chóru „Harfa“ z Lubawy, delegacji z Tczewa i Lubawy, bractw kościelnych i organizacyj oraz parafian niezrzeszonych składam w imieniu rodziny gorące

„Bóg zapłać”!

Równocześnie prostuję, że pogrzeb odbył się nie w Tczewie, lecz w Lubawie, dnia 5 bm.

Ks. Sylka Alfons
Lubawa

Lubawa, w lipcu 1949 r. 2109

FURDYGA I SYN



Koniec z nami, Cynamonku!
Uciekajmy, ja już czuję,
Że nie my, ale ten potwór
Nas bez reszty skonsumuje.

Papa pierwszy chciał „dać nogę“,
Lecz. że pomost był zbyt gładki,
Stracił biedak równowagę,
Runął głową wprost do siatki.

— No, no — szepnął Cynamonek —
— To wypadek pierwszy chyba,
Że ja mały, a złapałem
Tej wielkości „wieloryba“.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29 Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP“
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW“ w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99.

E-01098